

Elena Borisova–Yurkovskaya: Dwie prawdy Dymitra Mereżkowskiego

To prawda, że powieści Mereżkowskiego nie są literaturą w wąskim znaczeniu słowa, lecz równocześnie nie są ani czystą filozofią, ani ściśle pojętym studium historycznym. Jest to rozmowa z czytelnikiem na filozoficzno-religijne tematy, prowadzona środkami literackimi i dokonująca się w oparciu o materiał historyczny – pisze w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: (O)powieść historyczna Elena Borisova–Yurkovskaya

W 1895 roku ukazała się powieść historyczna, która uzyskała światowy rozgłos. *Julian Apostata* Dymitra Mereżkowskiego został przełożony na główne języki europejskie i po kilku latach miał dziesiątki wydań. Rekordzistką była Francja, w której w ciągu dziesięciu lat książka ukazała się 23 razy. Powieść szybko uzyskała kontynuację – ukazały się jeszcze dwie części, a cała trylogia otrzymała doniosły tytuł *ChrystusiAntychryst*.

Co zapewniło dekadencej powieści, która wyszła spod pióra filozofa i estety, tak niesłychane powodzenie? Pisarz „dla nielicznych”, pisarz „dla wybranych” przekonał do siebie masowego czytelnika, po pierwsze, skalą historycznej panoramy i ogromem zamierzeń. Trzy przełomowe epoki to trzech znaczących bohaterów i wrażenie, że te odległe wydarzenia bezpośrednio dotyczą czytelnika, obserwującego koniec XIX wieku i początek nowego, zapowiadającego wielkie

przemiany, XX wieku. Tragiczna postać cesarza Juliana, pragnącego zawrócić czas, ponownie utwierdzić jasne helleńskie pogaństwo w miejsce ciemnego, ascetycznego chrześcijaństwa, została ukazana w powieści jako symbol walki dwóch uniwersalnych zasad. Geniusz Leonarda da Vinci – artysty chrześcijańskiej epoki z pogańską duszą – miota się między kulturą a wiarą i łączy je w sobie jak w tyglu. Trzeci bohater, cesarz Piotr I, przez jednych uznawany za krwawego reformatora i Antychrysta, a przez innych – za wielkiego organizatora Rosji, samą swoją wolą przekształcił mapę Europy, w niezaludnionym miejscu wybudował wspaniałą stolicę, a Rosję uczynił imperium. Mereżkowski daje nam do zrozumienia, że Piotr, ten Antychryst, niósł w sobie również pierwiastek przeciwstawny, boski. Nie dano nam ani absolutnego dobra, ani absolutnego zła, wszystko jest pomieszane; przeciwności, znajdujące się w stanie walki, tym niemniej są zlane w jedno. Każdego swojego bohatera Mereżkowski ukazuje nie jako postać historyczną, lecz jako historiozoficzną ideę. Słusznie literaturoznawca Zara Minc określiła trylogię jako „powieść myśli”.

Zbliżamy się obecnie do drugiej i, wydaje się, głównej przyczyny popularności powieści. Odważymy się stwierdzić, że u początków tego liczącego wiele stron dzieła znajduje się jeden cel: stoczyć walkę z chrześcijańskim, ascetycznym światopoglądem w imię europejskiej kultury. To bitwa o wszystko to, co piękne i doskonałe, lecz co nie pochodzi od Chrystusa – o to, czego nie można się wyrzec nawet przed Bogiem. Mereżkowski jest jednak daleki od bogoburstwa, nie jest rzecznikiem świeckich wartości. Jest dokładnie na odwrót. Jego trylogia mówi o postanowieniu, aby być chrześcijaninem w świecie, w którym bycie nim jest już prawie niemożliwe, ponieważ już dawno utraciliśmy naszą naiwność i nie możemy wierzyć jak dzieci, nie zadawać trudnych pytań. Jest to powieść o tym, że chrześcijaństwo nie jest nam dane w pełni prawdy, skoro nie może już ono zadowolić naszego duchowego

pragnienia. Na progu zmiany stuleci Mereżkowski udaje się na poszukiwania nowych objawień, takiej prawdy, która pomieściłaby w sobie cały świat – zarówno skarby chrześcijaństwa, jak i ciągle nam drogie pogaństwo.

Należy odnotować trudność z zakwalifikowaniem powieści historycznych Mereżkowskiego do określonego gatunku literackiego. Nie mieszczą się one w literackim kanonie. Krytyka kierowana pod adresem Mereżkowskiego była bardzo bezwzględna – podkreślano niestosowny racjonalizm i monologizm, Nieliterackość tekstu, w którym bohaterowie są pozbawionymi życia abstrakcjami, narzędziami autorskich idei. Trylogia nie przypadła także do gustu historykom i filozofom, którzy krytykowali autora za swobodne obchodzenie się z faktami, za nadmierną schematyczność i uproszczony charakter koncepcji filozoficznej. To prawda, że powieści Mereżkowskiego nie są literaturą w wąskim znaczeniu słowa, lecz równocześnie nie są ani czystą filozofią, ani ściśle pojętym studium historycznym. Jest to rozmowa z czytelnikiem na filozoficzno-religijne tematy, prowadzona środkami literackimi i dokonująca się w oparciu o materiał historyczny. Powieści Mereżkowskiego są artystyczno-filozoficzną prozą, w której nikt mu nie dorównuje.

W trylogii odzwierciedliło się pełne spektrum estetycznych i filozoficzno-religijnych poszukiwań Mereżkowskiego, dlatego nie można zrozumieć jej zamysłu bez odniesienia się do biografii twórczej autora bestsellera.

Dymitr Mereżkowski (1865–1941) był filozofem, pisarzem, poetą, publicystą i tłumaczem. Ten jeden z twórców modernizmu Srebrnego Wieku, pół wieku poświęciwszy literaturze, w Paryżu podsumowywał całą epokę, która zakończyła się wraz z nastaniem władzy sowieckiej. W 1893 roku Mereżkowski dał początek rosyjskiemu symbolizmowi, głównemu nurtowi artystycznemu Srebrnego Wieku rosyjskiej kultury, występując z pierwszym manifestem symbolizmu i tomem poetyckim zatytułowanym *Symbole*. Był przenikliwym publicystą, który wyznaczał tematy i nadawał ton literackiej i społeczno-socjalnej krytyce. Jemu należy przypisać ideę powołania zebrań religijno-filozoficznych, przedsięwzięcia niezwykle ważnego dla tamtych czasów. Zebrania zostały powołane, aby prowadzić dialog między Cerkwią a inteligencją. Mereżkowski podejmuje dialog z oficjalnym prawosławiem jako ideolog „nowej świadomości religijnej”, kierunku myśli filozoficznej, którego celem było odrodzenie chrześcijaństwa. On i jego zwolennicy reprezentujący inteligencję zarzucali rosyjskiej Cerkwi prawosławnej (która ich zdaniem już od dawna „znajduje się w stanie paraliżu”) bezprawne z punktu widzenia wiary wspieranie rosyjskiego samodzierżawia przez duchowieństwo. Cerkiew „oddaje cesarowi to, co Boskie”, ogłaszając cara pomazańcem i wykonawcą (*проводником*) woli Bożej. Ten sojusz Cerkwi i władzy carskiej dławi wszystko, co żywe, wszelką myśl, ducha i kulturę w Rosji.

Mereżkowski proponował zlikwidowanie przestarzałej Cerkwi historycznej, co miało przybliżyć pojawienie się nowej Cerkwi, Cerkwi Trzeciego Przymierza, która objawi ostateczne tajemnice chrześcijaństwa i rozwiąże nabrzmiałe kwestie. Rozwijając myśl Joachima z Fiore, włoskiego mnicha, który żył w XII wieku, Mereżkowski twierdził, że tak jak zostało zawarte Stare Przymierze,

które było Przymierzem Ojca, i Nowe Przymierze, które było Przymierzem Syna, tak będzie zawarte również Trzecie Przymierze – Przymierze Ducha – i nastanie Królestwo Boże na ziemi.

Mereżkowski zarzuca historycznemu chrześcijaństwu z jego ideałem świętości nadmierny ascetyzm, odrzucenie cielesności i samej „ziemi”. Chrześcijaństwo wyrzeka się ziemi dla nieba. Podczas gdy świat pogański zginął z powodu absolutyzacji cielesnej zasady, świat chrześcijański jest skazany na śmierć z powodu oderwania się od tego, co ziemskie. W rzeczywistości, sądzi myśliciel, są dwie prawdy: prawda o ziemi i prawda o niebie. Pierwsza odsłoniła się pogańskim Grekom, druga została dana chrześcijanom. Lecz jedynie „w przyszłym pojednaniu tych dwóch prawd (*правд*) jest pełnia prawdy religijnej (*религиозной истины*)”. Pogaństwo z kultem ciała stanowi tezę, chrześcijaństwo z kultem ducha – antytezę, a syntezą jest Królestwo Świętego Ducha i Świętego Ciała. Ta filozoficzno-religijna koncepcja jest przez Mereżkowskiego rozwijana również w powieściowej trylogii. Nietrudno zauważyć, że wszystkie trzy książki zostały zbudowane według jednej i tej samej heglowskiej zasady: teza-antyteza-synteza. Antytetyczne są również inne jego powieści historyczne, takie jak na przykład *Królestwo Bestii* lub *Narodziny bogów. Tutenchamon na Krecie*. W każdej z nich pojawia się temat wysokości i niskości, ziemi i nieba, ducha i ciała oraz wytężona próba rozwiązania sprzeczności, dania jej upustu. Wszystkie powieści składają się na jeden symboliczny tekst, zmierzający do zrozumienia metahistorii. Ujęcie metahistoryczne, które autor wykorzystuje w swoich powieściach, jest ukierunkowane na poszukiwanie w lokalnym zdarzeniu związków o powszechno-historycznym znaczeniu, na określenie związku między jednostkowym zdarzeniem a wiecznym, uniwersalnym. W istocie, każda powieść Mereżkowskiego to misterium, w przebiegu którego likwidacji ulega czas i odsłaniają się tajemne znaczenia. W to misterium pisarz

wciąga swojego czytelnika jako wtajemniczonego, jako współuczestnika. Czytelnik-dekadent, zwariowany na punkcie seansów spirytystycznych, teozofii i hermetycznej wiedzy niczym doświadczony żeglarz – z przedsmakiem już mu znanej przyjemności wywoływanej przez to, co nieznanne – odkrywał powieść, która obiecywała nowe objawienia mistyczne.

Lejtmotyw dwóch prawd przewija się w całej twórczości filozofa pochodzącej z przełomu wieków. I tak, w poszukiwaniu literackich podstaw dychotomii ducha i ciała Mereżkowski zwraca się ku analizie rosyjskiej tradycji powieści klasycznej. W pracy *Tołstoj i Dostojewski* myśliciel ponownie stwierdza występowanie dwóch równych sobie prawd. „Widzący tajemnice ducha” Dostojewski i „widzący tajemnice ciała” Tołstoj to dwaj równie wielcy pisarze, w których twórczości jedno z oblicz prawdy zostaje w głęboki sposób wyrażone. Pisarz przewiduje, że synteza dwóch prawd i ostateczna prawda zostanie dana w nadchodzącej sztuce, a siebie uznaje za proroka stojącego na jej progu.

Mereżkowski otwarcie wprowadza do literatury zagadnienie ludzkiej seksualności i pojmuje je w nowy sposób. Dostrzega on zapotrzebowanie epoki na demarginalizację miłości płciowej. Na przekór konserwatywnym krytykom twierdzi, że płęć nie tylko nie jest nędzną stroną ludzkiego życia, lecz że jest boską zasadą, a miłość płciowa to poznanie człowieka i Boga. Na końcu historii płęć nie będzie usunięta, lecz zostanie usprawiedliwiona i uświęcona. Wówczas spełni się również najdroższy ideał myśliciela: ziemia niebiańska i niebo ziemskie. Wydaje się, że właśnie taką prawdę o świecie i człowieku chcieli usłyszeć czytelnicy okresu *belle epoque*.

Światopogląd Mereżkowskiego wyróżnia się skrajną niewiarą w postęp. Był on spośród tych, którzy żywili przekonanie, że nadchodzą katastrofy, a w historii nie da się urządzić. Lecz atmosfera kryzysu kończyła się u idola dekadentów taką oczyszczającą apokalipsą, która zapowiada Królestwo Boże na ziemi – wielką pokusę zakorzenionego w kulturze i cywilizacji Europejczyka.

Elena Borisova–Yurkovskaya
przełożył Tomasz Herbich